

Unia Europejska wdraża drakońską cenzurę internetu

27 sierpnia 2023

25 sierpnia weszła w życie unijna (UE) „ustawa o usługach cyfrowych” (DSA), przyznająca Komisji Europejskiej uprawnienia do cenzurowania „dezinformacji” i „mowy nienawiści” w internecie.



Duże platformy internetowe działające w Europie będą musiały przestrzegać zasad określonych w DSA, pod groźbą ogromnej kary w wysokości do 6 procent ich rocznych globalnych przychodów.

Komisarz UE ds. rynku wewnętrznego Thierry Breton zagroził nawet zamknięciem platform mediów społecznościowych, jeśli nie będą one przestrzegać zasad w przypadku niepokojów społecznych, takich jak niedawne zamieszki we Francji. „Mielibyśmy zespoły, które mogłyby natychmiast interweniować” – powiedział Breton w wywiadzie. „Gdyby osoby odpowiedzialne nie zareagowały natychmiast, moglibyśmy nie tylko ukarać ich grzywną, ale także zakazać działania platform na naszym terytorium”.

DSA obejmuje między innymi strony: Amazon, Facebook,

Instagram, Google, YouTube, Wikipedia i X/Twitter. Mniejsze platformy internetowe muszą przestrzegać przepisów DSA od 2024 r. DSA ma również zastosowanie do niektórych krajów europejskich niebędących członkami UE, takich jak Szwajcaria, Islandia i Norwegia.

Integralną częścią nowego rozporządzenia jest ograniczenie tzw. „dezinformacji” i „mowy nienawiści”. Chociaż rozporządzenie zasadniczo ma na celu jedynie zakazywanie treści, które UE uzna za nielegalne lub niebezpieczne w kraju, którego dotyczy, Komisja Europejska ma prawo rozszerzyć zakres swojej cenzury na wszystkie kraje europejskie, jeśli uzna to za konieczne.

Wiceprzewodnicząca departamentu „Wartości i przejrzystość” Komisji Europejskiej Věra Jourová stwierdziła, że „Unijni prawodawcy są szczególnie zaniepokojeni ingerencją Rosji w wybory do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. „Przygotowując się do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2024 r., wzywam platformy do zwiększenia wysiłków w walce z dezinformacją i zajęciu się manipulacją informacjami w Rosji, i to we wszystkich państwach członkowskich i we wszystkich językach, niezależnie od tego, czy są duże, czy małe”.

Co ciekawe, platformy mediów społecznościowych początkowo cenzurowały niesławną historię dotyczącą laptopa Huntera Bidena w październiku 2020 r. ze względu na fałszywe twierdzenie, że była to rosyjska dezinformacja. Historia okazała się prawdziwa, a według niektórych sondaży jej stłumienie mogło wpłynąć na wynik wyborów prezydenckich w USA w 2020 r. na korzyść Joe Bidena.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)